

Z korzyścią dla nas i naszych partnerów

Z komunikatów oficjalnych i relacji dziennikarskich z wizyt WJCIECHA JARUZELSKIEGO w Mongolskiej Republice Ludowej, Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republice Ludowej wynika, że ważnym nurtem rozmów w Ulan Bator, Phenianie i Pekinie były sprawy gospodarcze.

W rozmowie z dziennikarzem PAP członkiem polskiej delegacji, wicepremierem ZBIGNIEW SZALAJDĄ przedstawili obraz dotychczasowego stanu stosunków ekonomiczno-handlowych z tymi państwami, a przede wszystkim nakreśliли kierunki współpracy w najbliższych latach uzgodnione lub zarysowane podczas rozmów prowadzonych podczas tych wizyt.

— Jakże są podstawowe przesłanki naszego dużego — jak wynika z pierwszych enuncjacji o rezultatach tych wizyt — zainteresowania rozwojem stosunków ekonomicznych z tymi tak przecież odległymi krajami?

— Podjęte ustalenia i opinie wyrażane podczas naszych rozmów potwierdzają, że wielka odległość geograficzna nie jest przeszkodą w rozwoju współpracy. Istotniejsze od dystansu w kilometrach jest to, że współpraca gospodarcza między naszymi państwami stała się naturalną potrzebą i przynosi każdej ze stron wymierne korzyści.

Sądząc, że dla naszych niedawnych gospodarzy liczy się możliwość skorzystania z szeroko rozumianych osiągnięć polskiej myśli technicznej w

formie licencji, dokumentacji, maszyn, urządzeń oraz usług wysoko kwalifikowanych specjalistów, a także z doświadczeń przemysłowych i technologicznych. Żywe kontakty dwustronne pozwalają lepiej poznać nie znane dotychczas nam Polakom możliwości współpracy naukowo-technicznej. Trzeba też wspomnieć, że jednym z ka-

ciąg dalszy na str. 2

Układ Warszawski Posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem, w drugim dniu pobytu oficjalnej delegacji Osołnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych w Austrii odbyły się rozmowy z kierownictwem Austriackiej Federacji Związków Zawodowych. Ze strony polskiej uczestniczyli: przewodniczący OPZZ, członek Biura Politycznego KC PZPR — Alfred Miodowicz, wiceprzewodniczący OPZZ — Włodzimierz Lubanski, wiceprzewodniczący Federacji Pracowników Energetyki — Robert Balbus oraz zastępca kierownika Biura Współpracy Międzynarodowej Jan Switala.

Rozmowy polskich związkowców w Wiedniu

W poniedziałek, w drugim dniu pobytu oficjalnej delegacji Osołnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych w Austrii odbyły się rozmowy z kierownictwem Austriackiej Federacji Związków Zawodowych. Ze strony polskiej uczestniczyli: przewodniczący OPZZ, członek Biura Politycznego KC PZPR — Alfred Miodowicz, wiceprzewodniczący OPZZ — Włodzimierz Lubanski, wiceprzewodniczący Federacji Pracowników Energetyki — Robert Balbus oraz zastępca kierownika Biura Współpracy Międzynarodowej Jan Switala.

Na czele delegacji austriackiej stał przewodniczący Austriackiej Federacji Związków Zawodowych — OEGB Anton Benya.

Po wymianie doświadczeń z działalności związkowej, zajęto się problemami współpracy dwustronnej. Będzie o tym szerzej w wielu dziedzinach, w tym w zakresie ochrony pracy, warunków pracy, kształcenia zawodowego oraz wymiany doświadczeń w zakresie ochrony środowiska. Podnoszono też problemy rozwiązywania spraw społecznych oraz innych kwestii dotyczących najżywczej sfery interesów ludzi pracy.

Wiele uwagi poświęcono sprawom międzynarodowym i sytuacji polskich organizacji na forum międzynarodowym. A. Miodowicz przypomniał o ostatnich polskich inicjatywach w tej dziedzinie, których celem jest zapewnienie współpracy międzynarodowego ruchu związkowego. Strona austriacka podkreśliła, że są to istotne czynniki, które pozwalają polskiemu ruchowi znaleźć odpowiednie miejsce w międzynarodowym ruchu związkowym i że udzieli swego poparcia i pomocy w tej dziedzinie. (PAP)



Fot. ANATOL CHROMICZ

42 rocznica utworzenia MO i SB

Z chlubnej historii — dzień dzisiejszy

INFORMACJA WŁASNA

W przeddzień 42 rocznicy utworzenia Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, odbywały się wieczory, 6 bm. w naszym regionie liczne uroczystości i imprezy. Wyróżniającym się funkcjonariuszem wręczono odznaczenia państwowe, awanse na wyższe stopnie oficerskie oraz odznaki resortowe i regionalne. Liczne delegacje zakładów pracy, organizacji społecznych, kombatanek i młodzieży oddaliły WUSW w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych, Komisariaty i Posterunki MO przekazując podziękowania oraz życzenia dalszych osiągnięć w służbie. Na grobach poległych uczestników walk o utrzymanie władzy ludowej zapalono znicze oraz złożono wieńce i kwiaty.

Wczoraj, 6 bm. w białostockim WUSW przedstawiciele władz wojewódzkich na czele z I sekretarzem KW PZPR — Włodzimierzem Kolodziejem, spotkali się z gronem wyróżniających się w służbie funkcjonariuszy, emerytów i rencistów oraz pracowników cywilnych. Obecni byli rów-

nież: naczelnik Urzędu Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów

Ciąg dalszy na str. 2



Rozmowy radziecko-kubańskie

* HAWANA — W Hawanie odbyły się rozmowy między przywódcą kubańskim Fidelem Castro i ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR Eduardem Szevardnadze, przybyłym na Kubę z krótką roboczą wizytą.

Rozmowy potwierdziły umocnienie się współpracy i przyjaźni między KPZR i Komunistyczną Partią Kuby. Oba państwa dokonały szereg politycznych i gospodarczych ustaleń, w tym w sprawie przedmiotem wzajemnego zainteresowania.

Porażka chadejczy

* BONN — W niedzielę w Dolnej Saksonii odbyły się wybory komunalne, w których chadejczycy ponieśli porażkę. Władza partii chadejczyńskiej, która w wyborach przed wyborami do Bundestagu, które odbędą się 23 stycznia 1987 roku.

Marsze bezrobotnych na Londyn

* LONDYN — Pod hasłem „Zadamy położeniu kresu masowemu bezrobociu” w Wielkiej Brytanii odbyły się marsze bezrobotnych. Wzięło w nich udział około 100 tysięcy ludzi. W Londynie, gdzie odbył się największy protest, uczestnicy złożyli petycję z żądaniem zagwarantowania prawa do pracy.

Nalot izraelski na północny Liban

* BEJRUT — Izraelskie lotnictwo dokonało kolejnego nalotu na trzy wsie w północnej części Libanu. Co najmniej 8 samolotów zbombardowało najpierw, a potem ostrzelało z broni artyleryjskiej i ciężkich karabinów maszynowych terytorium wokół tych osad. Region Akkar, na który napadnięto, znajduje się w odległości 20 km od granicy syryjskiej. Rzecznik wojskowy agresora oświadczył, że nalot miał być sędziwym zwycięstwem syryjskiej Partii Społecznej (jest to stronnictwo libańskie o prosyryjskiej orientacji) i libańskiej Partii BAAS, również sprzymierzonej z Syrią. (Opr. ska)

Polska-NRD

Kolejny kontrakt

W Bitterfeld w okręgu Halle polscy budowlani rozpoczęli w poniedziałek realizację kolejnego ważnego kontraktu na budowę nowoczesnego zakładu produkcji elektrod węglowych. Przedsięwzięcie to ma duże znaczenie dla gospodarki narodowej NRD. Nowy zakład ma obejmować kilka naseń różnych obiektów. m. in. hale pieców, zasypownie, postroikiownie oraz oczyszczalnie ścieków. Wszystkie obiekty będą wznieszone przez polskie zalogi według polskich projektów i technologii. Generalnym projektantem całości jest „Koksoprojekt” z Zabrze, a dostawcą technologii — nowosądeckie Zakłady Elektrod Węglowych. Docelowo, roczna produkcja nowego zakładu została określona na 30 tys. ton elektrod, a wartość całego zakładu na 79 mln rubli. (PAP)

Działacze OPZZ wśród białostoczian

INFORMACJA WŁASNA

W najbliższą środę przybywa do Białegostoku 40-osobowa grupa działaczy Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, członków Komisji Organizacji, Interwencji i Kontroli. Na jej czele stoi wiceprzewodniczący OPZZ — WŁODZIMIERZ LUBANSKI.

Celem tej wizyty będzie oznaczenie problemów nurtujących ludzi pracy w białostockiej. Członkowie komisji rozmawiać będą z działaczami związkowymi. Ponadto przewidziano czas na indywidualne wystąpienia i skargi robotników. W czwartek, 9 bm., w godzinach 13-17 członkowie komisji dyktować będą w trzech zakładach pracy — metalowym, kolejowym i rolnym.

Robotnicy „Uchwytni” mogą zgłaszać swoje wnioski o obu zakładach białostockich — przy ul. Łukowej i Północno-Obwodowej. Na pracowni PKP oczekuje grupa działaczy OPZZ w Domu Kultury Kolejarzy: ul. Zwyczajowej 3, pok. 46.

Szwecja nie będzie już więcej przyjmować uchodźców

Generalny dyrektor szwedzkiego biura imigracyjnego, Thorbjörn Palmud, w wywiadzie dla największego szwedzkiego dziennika porannego „Dagens Nyheter” powiedział, że liczba uchodźców którym przyznano azyl w Szwecji osiągnęła swój punkt szczytowy i że kraj nie jest już w stanie przyjmować nowych uchodźców.

Wielu ostatnich danych szwedzkiej władzy imigracyjnej, miejscowej. Szwecja przyznawała 1700 uchodźców prawie trzykrotnie więcej niż na początku tego roku. Większość z nich pochodzi z Iranu. (PAP)

37 lat Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Depesza gratulacyjna

Z okazji 37 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski, prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner, przesyłali depeszę gratulacyjną do sekretarza generalnego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącego Rady Państwa NRD Ericha Honeckera i przewodniczącego Rady Ministrów NRD Willi Stoph. W imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL oraz narodu polskiego — przesyłają KC NSPJ, Radzie Państwa i Radzie Ministrów oraz bratniemu narodowi NRD szczere gratulacje i serdeczne pozdrowienia, życzenia wielu sukcesów w realizacji uchwał XI Zjazdu NSPJ, dalszych osiągnięć na drodze wszechstronnego rozwoju socjalistycznej ojczyzny.

Kontynuując dzieło budowy nowego etapu w historii sąsiedztwa Polaków i Niemców — stwierdza depesza — rozwijamy w oparciu o doniosłe postanowienia Układu Zgorzeleckiego stosunki przyjaźni i współpracy między naszymi partiami, państwami i narodami, stanowiące praktyczne ugruntowanie zasad

marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu. Są one równocześnie ważnym elementem struktury bezpieczeństwa w Europie, opartej o ład jałtańsko-poczdamski i realia powojennego rozwoju naszego kontynentu, stanowią skuteczną zapórę dla wszelkich dążeń rewizjonistycznych.

Opowiadamy się niezmennie za stałym pogłębieniem wszechstronnej współpracy między PZPR i NSPJ, między PRL i NRD, obejmowaniem nią coraz to nowych płaszczyzn współdziałania, zgodnie z ustaleniami na najwyższym szczeblu partyjnym i rządowym, z korzyścią dla budownictwa socjalistycznego w obu naszych krajach.

Z okazji święta narodowego NRD — prezes NK ZSL, marszałek Sejmu Roman Malinowski wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej wiceprzewodniczącego Rady Państwa NRD Ernsta Mecklenburga, w której przekazał ludowcom i całemu narodowi NRD gorące życzenia realizacji wytyczonych celów i zamierzeń. (PAP)

Prawo winno chronić także zwierzęta

Co jakiś czas opinia publiczna dowiaduje się o karygodnych przypadkach bestialskiego traktowania zwierząt. Jednak przerażające „zabawy” wrzucania do ogniska czy zakopywania żywych psów albo kotów nie są jedynymi przyczynami ich cierpienia. Przyczyną jest także zła zdobycia pieniędzy a nawet przysąd. Zdarza się, np. że niektórzy handlarze skór futerkowych ścigają je z żyjących jeszcze zwierząt. Wiem — w ich przekonaniu — „zabiję” ten gwarantuje trwałość towaru. Bywa niestety, że w nieodpowiednich warunkach przebiega również transport i ubój zwierząt.

Wprawdzie zwierzęta chronione są przez prawo, jednak nie zawsze jest ono skuteczne. Obowiązujące w Polsce rozporządzenie prezydenta RP z 1928 r. jest już przestarzałe. Z dniem 1 stycznia 1987 r. wchodzi w życie nowa ustawa o ochronie zwierząt. W tym celu Towarzystwo „Opieki” nad



Doktor Irene Wiśniewska i rejestrolorka Bogusława Szkop instruuje pacjenta, jak ma wypełnić deklarację. Fot. Z. LUPINSKI

Czy wolny wybór lekarza sprawdzi się?

Większość jest za a jednak...

INFORMACJA WŁASNA

Lekarze na ogół są za. Pacjenci w zasadzie nie mają jeszcze wyrobionego zdania. Według oceny specjalistów trwająca od kilku lat eksperyment pod hasłem: wolny wybór lekarza, w pełni się powiodł i należy go upowszechnić.

W BIAŁOSTOCKIEM: TYLKO JEDNA PRZYCHODNIA

W naszym regionie jedną przychodnię, która będzie pracować według nowego systemu jest Poradnia Rejonowa przy ul. Berlinga w Białymstoku. Jest to placówka nowoczesna — rzec można wzorowa — wyposażona we własną aptekę i laboratorium, zapewniająca lekarzom i pacjentom dobre warunki. Zatrudnionych jest tu m.in. sześciu internistów i ośmiu pediatrów.

W ciągu tych kilku dni wypełniono już sporo deklaracji. Trzeba z satysfakcją stwierdzić, że pacjenci ufają wszystkim naszym lekarzom mniej, więcej, równomiernie. Dotychczas każdy, z nas zebrał po około 100-200 deklaracji.

Nieco więcej zwrócić uwagę jest wśród pediatrów. Zdecydowaną sympatią rodziców cieszy się kierownik poradni dziecięcej.

Do jej wprowadzenia dopiero się jednak przygotowujemy. Począwszy od 1 października br. zaczęliśmy przyjmowanie tzw. opcji czyli pisemnych deklaracji, w których pacjenci stwierdzają, u którego lekarza chcą się leczyć przez następny rok. Po tym czasie pacjenci mogą przedłużyć ów swoisty kredyt zaufania lub też zmienić lekarza. W zasadniczym, umotywowanych przypadkach może tego dokonać wcześniej.

W ciągu tych kilku dni wypełniono już sporo deklaracji. Trzeba z satysfakcją stwierdzić, że pacjenci ufają wszystkim naszym lekarzom mniej, więcej, równomiernie. Dotychczas każdy, z nas zebrał po około 100-200 deklaracji.

Nieco więcej zwrócić uwagę jest wśród pediatrów. Zdecydowaną sympatią rodziców cieszy się kierownik poradni dziecięcej.

Najlepsi z 10 tysięcy

Na stadionie OSiR w Łomży rozegrany został krajowy finał masowego turnieju piłki nożnej o puchar przewodniczącego Zarządu Głównego ZSMP. W eliminacjach na różnych szczeblach walczyło o puchar 10 tys. drużyn. Była to najbardziej masowa futbolarzka impreza w kraju. Cztery najlepsze zespoły zmierzyły się w łomżyńskim finale.

Jak już informowaliśmy pierwsze miejsce zajęła drużyna Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego.

Piłkarze z Hajnowki momentami grali jak II-ligowcy. Wystarczy popatrzeć na ich akcję uchwycioną przez naszego fotoreportera GABORA LORINCZEGO.



pożoda

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Temperatury: powietrza 12-14 st. C., minimalna 2-4 st. C. Wiatr umiarkowany, z południa, z kierunków zachodnich.

JUTRO — bez opadów. Temperatury: powietrza 12-14 st. C., minimalna 2-4 st. C. Wiatr umiarkowany, z południa, z kierunków zachodnich.

DZIS IMIENINY: Marii i Marka.

(Jz)

Jutro w „Gazecie”

— Specjalnie wybrany zespół powinien zweryfikować wszystkie stanowiska kierownicze, usunąć różnych dyrektorów, prezesów, szefów, którzy o wielu lat siedzą na swoich stołkach a niewiele robią dla dobra zakładu i zalogi.

— Radykalnie przejść do stosowania realnych cen na wszystkie artykuły i usługi. W przypadku dóbr obciążających nas powszechnie (węgiel, woda, energia, mięso) zwiększyć odpowiednio wynagrodzenia pracowników, renty i emerytury, z jednoczesnym zmniejszeniem wszelkiego dotowania.

— Zaostrzyć walkę z alkoholizmem. Pijaństwo na naszym terenie spada po każdej podwyżce, jest to więc najskuteczniejsza metoda.

W ten m.in. sposób nasi Czytelnicy odpowiadają na ankietowe sugestie „Gazety” — CO ZMIENIĆ — JAK UPRACNIC — CZYM SIĘ KIEROWAĆ.

Pewna legenda miała długą żywot. Ale już możemy wyjaśnić kim był kapitan Konstantin Andriejewicz Kalugin, w pierwszych dniach Powstania Warszawskiego depeszujący do Stalina via Londyn o pomoc dla bohaterów polskiej ludności. W jego życiorysie spłoty się LOSY MIASTA — LOS CZŁOWIEKA.

Nadaliśmy skromną listę wierzyc w zielone perpetuum mobile. Skłonko świeci, zsyłając nam błogosławioną energię, ziemia rodzi — i to obficie! Nie przed wielkimi. Tymczasem... Czy komukolwiek spadła MANNA z SIFITU?

Z korzyścią dla nas i naszych partnerów

Ciąg dalszy ze str. 1

nonów ekonomii jest prawo korzyści z wielkiej skali produkcji, a np. rynek chiński stwarza szerokie możliwości zbytu.

— Jednak wiedza Polaków o tych trzech krajach jest znacznie mniejsza niż o naszych najbliższych sąsiadach. Proszę zatem o szczegóły. Co dają rozmowy w Mongolii?

— Będą rosły obroty handlowe, wyposażać będziemy w zlecenie partnerów nowe obiekty produkcyjne; jest też jeszcze sporo pracy dla wspólnej ekspedycji geologicznej o obu państwach prowadzącej w Mongolii poszukiwania rądków surowców i minerałów.

Jeśli porównywać wielkość wymiany handlowej i skalę współpracy gospodarczej z Mongolią ze skalą obrotów handlowych i współpracy gospodarczej z europejskimi państwami socjalistycznymi, to oczywiście różnica jest duża. Ludność Mongolii liczy niecałe 2 mln, a więc potrzeby tego kraju są z natury rzeczy mniejsze. Podczas rozmów w Ulan Bator uznaliśmy wspólnie, że znaczne rozszerzenie współpracy jest możliwe i korzystne dla obu stron. Świadczy o tym umowa handlowa na lata 1986–90, która zakłada osiągnięcie obrotów towarowych w wysokości 105,5 mln rubli, w tym eksport z Polski wyniesie 49,6 a import z Mongolii 55,9 mln rubli. Wyższy import wynika ze spłat wcześniej udzielonego partnerom kredytu. Był on wykorzystywany na budowę lub modernizację różnych obiektów produkcyjnych w Mongolii.

Przykładem głębszych związków z tym partnerem jest budowa w Ulan Bator fabryki filcu cholewickiego, która będzie produkować na potrzeby polskiego przemysłu. Potwierdzeniem tego o uzupełnieniu się obu gospodarek jest też struktura obrotów. Sprawdzamy z Mongolią tak poszukiwane w Polsce towary jak: wełna owcza i wielbłądzia, przedzia wełniana, obrwany wełnian, skóry futerkowe, wyroby futrzarskie i skórzaną, a także fluoryt dla hutnictwa. Dostarczamy natomiast przede wszystkim maszyny i urządzenia.

— Jak wynika z wcześniejszych doniesień, dominującym tematem obrad Polsko-Koreańskiej Komisji Konsultacyjnej ds. Gospodarczych i Naukowo-Technicznych, która zebrała się w czasie wizyty W. Jaruzelskiego w KRLD, były sprawy związane z rozszerzeniem form współpracy.

— Istotnie, tzw. czysty handel, wymiana gotowych już towarów zaważył na możliwości, co sprawa, że w pewnym momencie wymiana przetraciła dynamikę ze stratą dla obu stron. Liczyli charakterystyczne stan i przyszłość stosunków gospodarczych z KRLD wskazywa, iż tego rodzaju sytuacja nam nie grozi. W wieloletniej umowie handlowej na lata 1986–90 założono obroty towarowe w wysokości

ci 443 mln rubli. Nastąpił więc wzrost o prawie 100 proc. w stosunku do poprzedniego 5-letnia.

Ogólnie sprawę ujmując, filozofia naszego współdziałania polega na tym, że przez kooperację i dostawę dóbr inwestycyjnych z Polski, a także świadczenia usług w postaci polskiej myśli technicznej zwiększają się możliwości produkcyjne partnera. Otwiera to szanse zwiększonych zakupów w KRLD interesujących nas surowców, także towarów przetworzonych.

Ustaliliśmy, że będziemy rozwijać współpracę związaną z zagospodarowaniem zagłębia węglowego w Andzu. Polscy specjaliści opracują projekty techniczne kopalni i górnictwa szybów. Prowadzone są rozmowy nt. współpracy w produkcji zmechanizowanych kompleksów ścianowych i sprzętu ratownictwa górniczego.

— We współpracy z CHRL nasz partner dysponuje znaczącymi zasobami. Na pewno jest tak przy porównaniu bezwzględnych ich wielkości.

— Potwierdza to wnioski, które przekazałem w odpowiedzi na poprzednie pytania. Wielkość potencjałów gospodarczych nie tworzy barier we współpracy gospodarczej. Trzeba tylko umiejętnie wyszukiwać istniejące możliwości.

— W ostatnich trzech latach wymiana handlowa z Chinami wzrosła ponad trzykrotnie. Co sprawiło, że nastąpił tak szybki rozwój?

— Szybki wzrost obrotów świadczy, że wcześniej nie wykorzystaliśmy w pełni możliwości, a z drugiej strony skłania do optymistycznego na przyszłość wniosku, że do osiągnięcia optymalnego poziomu wymiany i współpracy gospodarczej oraz naukowo-technicznej jest jeszcze daleko.

Sądze, że okres rozpoznawania możliwości podjęcia ściślejszej współpracy mamy już niemal za sobą. Okazało się, że dziedzin, w których współdziałanie jest możliwe i korzystne istnieje bardzo wiele. Bogatsza powinna też być paleta dostarczanych z każdej strony towarów, bo w wielu dziedzinach produkcji my i nasi partnerzy legitymujemy się dobrym poziomem technicznym, co sprzyjać powinno nie tylko wzrostowi wymiany towarowej, ale również stwarzać podstawy kooperacji i specjalizacji produkcyjnej. Nasze opinie i oceny w tych kwestiach są podzielane przez partnerów z CHRL, co jest dobrą prognozą na najbliższe lata.

— Jakże są zatem zamierzenia na przyszłość?

— Chcemy szerzej włączyć się w procesy modernizacji chińskiego przemysłu. Dotyczy to zwłaszcza górnictwa i energetyki, gdzie mamy niewekwestionowane osiągnięcia i sprawdzone urządzenia oraz

rozwiązania techniczne. Kolejne takie galeje i branże to przemysł obrabiarkowy, maszyn budowlanych, motoryzacja, elektronika, telekomunikacja, hutnictwo, przemysł rolno-spożywczy itp.

— Jak wynika z tego przeglądu, rozmowy na tematy gospodarcze prowadzone w Ulan Bator, Peking i Pekinie były bardzo bogate.

— Chciałbym przede wszystkim podkreślić, że wyniki rozmów prowadzonych w czasie wizyty Wojciecha Jaruzelskiego w MRL, KRLD i CHRL będą stanowiły impuls dla podniesienia dwustronnych stosunków ekonomicznych z tymi krajami na jakościowo wyższy poziom. Jestem przekonany, że praktyczna realizacja przyjętych ustaleń przyniesie korzyści nam i naszym partnerom.

Rozmawiał
JAN CIPIUR

Posiedzenie Rady Ministrów i Prezydium Rządu

Biuro Prasowe Rządu informuje: 6 bm. obradowała Rada Ministrów. Rozpatrzono projekt nowelizacji prawa lokalowego, propozycje zmian w zasadach opodatkowania przychodów ze sprzedaży i zmian w rzeczy i praw majątkowych oraz założenia polityki finansowania i kredytowania budownictwa mieszkaniowego.

— * —

Następnie odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Rozpatrzono i zatwierdzono kompleksowy program modernizacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w latach 1986–1990. Program ten jest kontynuacją planowych działań, jakie podjęto dla unowocześnienia ZUS w latach 1983–1985.

Proponowane przez rząd zmiany w prawie lokalowym zmierzają w kierunku racjonalizacji gospodarki lokalami i poprawy warunków mieszkaniowych. Projekt określa nowe zasady, ułatwiające zamianę mieszkań — zgodnie z licznymi wnioskami i postulatami, napływającymi do organów centralnych.

Projekt nowelizacji prawa lokalowego, po uwzględnieniu zgłoszonych w trakcie dyskusji uwag, zostanie przekazany do Sejmu PRL.

Rada Ministrów omówiła założenia polityki finansowania i kredytowania budownictwa mieszkaniowego.

Czy wolny wybór lekarza sprawdzi się?

Ciąg dalszy ze str. 1

tychczas przez różnych lekarzy. A przede wszystkim lekarz doskonale pozna dolegliwości swoich pacjentów, co niewątpliwie wpłynie korzystnie zarówno na diagnozowanie jak i przebieg leczenia.

Wolny wybór lekarza ma także stronę ekonomiczną. Dotychczas lekarze pobierali taką samą pensję bez względu na to, ile pacjentów przyjęli. W nowym systemie każdy

chory, który złożył pismną deklarację, przynosi swojemu eskaupelowi przychód finansowy. — Pięć pięćdziesiąt za pacjenta — śmieje się doktor I. Wiśniewska. Wszystkie te wyliczenia są dość skomplikowane i nie musimy tutaj na ich prezentowaniu. W każdym razie ten lekarz, który obdarzony został zaufaniem największej liczby osób, może zarobić dodatkowo nawet kilkanaście tysięcy złotych. Tworzy to pewien element rywalizacji wśród personelu medycznego.

Czy wolny wybór lekarza sprawdzi się? Pokaże to czas. Już dzisiaj niektórzy wskazują na ciemne strony tego systemu. Dlaczego — na przykład — deklarację podpisuje się na cały rok? Co będzie, jak zechce wcześniej zmienić lekarza? — pytają niektórzy.

Jakże to nowość, jeżeli i w dotychczasowej praktyce pacjent — mimo formalnego przypisania do swojego podregionu i siły rzeczy lekarza — mógł rejestrować się w zasadzie do każdego, który w danej chwili przyjmował? — zastanawiają się inni.

Takich i innych wątpliwości ci jest sporo, chociaż — jak na razie — wydaje się, że bilans strat i zysków wypadła zdecydowanie na korzyść tych drugich.

Razem z naszymi czytelnikami będziemy z zainteresowaniem przyglądać się pracy

lekarzy przy ul. Berlinga, zbierając opinie pacjentów i lekarzy. Zachęcamy też czytelników do listownego podzielenia się z nami swoimi uwagami w kwestii wolnego wyboru lekarza.

KRZYSZTOF
OCHRYMIUK

W SUWAŁKIM:
LEKARZA NIE
WYBIERAMY

— Wolny wybór lekarza? To wspaniała sprawa, choć dotychczas praktyka pokazuje, że w tym będzie naprawdę — mówi Ewa Gawęcka, matka półtorarocznego Macia.

Każdy mógłby wreszcie iść do tego pana doktora, którego darzy szczególnym szacunkiem i zaufaniem.

I nie chodzi tu nawet o jego kwalifikacje zawodowe — tych przecież na ogół nie jesteśmy w stanie ocenić — ale o tzw. pościecie.

Jest to szczególnie ważne w przypadku dzieci i ludzi starszych.

Oto przykład: do Suwałk przed rokiem przyjechał doktor Lasota. Niby taki sam specjalista jak i inni, ale dzieci wprost garnę się do niego. Wyjdzie z gabinetu na korytarz, porozmawia z matkami pacjentów, oswoi ze słuchawkami lekarskimi i w czasie badań już nie ma strachu.

Niestety, jak dowiedzieliśmy się od zastępcy lekarza wojewódzkiego dr. Krzysztofa Nowackiego, w woj. suwałkim na razie nie będzie prowadzony eksperyment z wolnym wyborem lekarza przez pacjenta.

Powód — tzw. przyczyny obiektywne — brak lekarzy w województwie. Region należy do „województw deficy-

towych” w zakresie służby zdrowia.

Na początku sądzono, że eksperyment uda się w Elku, ale tam niektórzy lekarze odeszli na urlopy i nie z tego nie wyszło. W przyszłości nowy system będzie polegał na swobodnym wyborze lekarza-pediatry. Jedynie to jest na razie realne.

E. PIETRUSZKIEWICZ
W ŁOMŻYŃSKIM:
BEZ POSPIECHU

W żadnej z szesnastu przychodni rejonowych, a tym bardziej w dziesięciu przychodniach przyzakładowych oraz 56 gminach i większych ośrodkach zdrowia woj. łomżyńskiego nie zostanie w tym roku wprowadzony nowy system obsługi pacjentów. Nie ma ku temu warunków.

Zawszyscy podstawowego — odpowiedniej liczby lekarzy.

Na pytanie: kiedy nowe zasady zostaną wprowadzone? lekarz wojewódzki Konstanty Znosko informuje, że być może w przyszłym roku i to, prawdopodobnie tylko w jednej przychodni rejonowej w osiedlu „Południe” w Łomży, o ile — oczywiście — uda się zwiększyć, przynajmniej o dwóch, liczbę zatrudnionych tam lekarzy. Obligatoryjnie system zostanie wprowadzony w 1990 roku. Czy jednak do tego czasu uda się stworzyć właściwe dla jego funkcjonowania warunki? W miastach — być może, na wsi, gdzie jeden ośrodek zdrowia przypada na zaledwie ponad 2,5 tys. mieszkańców — na pewno nie.

Na koniec refleksja zrodzona z rozmów nie tylko z pracownikami służby zdrowia: tzw. wolny wybór lekarza może przyczynić się do podniesienia jakości pracy, ale sam w sobie stanowi pancerz na problemy tej sfery ochrony zdrowia.

JERZY BRODZIUK

Z chlubnej tradycji — dzień dzisiejszy

Ciąg dalszy ze str. 1

Białoruskiej SRR na Obwód Grodzieński — gen. mjr Władimir Czechłow i naczelnik Urzędu Spraw Wewnętrznych Komitetu Wykonawczego Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracujących w Grodnie — płk Władimir Dańko.

Zebranych powitał sekretarz szef WUSW — płk Sylwester Rogalewski, który stwierdził m.in.: „Nasza społeczna służba nie poszła na marne. W naszym społecznym kraju możemy pracować w spokoju”.

Gronu funkcjonariuszy wyróżniających się w służbie i działalności społecznej wręczono zostały wysokie odznaczenia państwowe. Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: płk Jerzy Michalekiewicz, Krzyże Wojskowe Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: płk Jerzy Michalekiewicz, Krzyże Wojskowe Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: płk Jerzy Michalekiewicz.

Przed nami liczne delegacje organizacji społecznych, zakładów pracy i szkół złożyły wieńce i kwiaty.

W miejscowym kinie „Leśnik” odbyła się uroczysta akademia połączona z wręczeniem odznaczeń i wyróżnień funkcjonariuszom MO i SB. (syd)

— * —
W ubiegły piątek, 3 bm. na budynku Posterunku MO w Drobieżynie odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą trzem funkcjonariuszom MO i dwóm członkom ORMO, którzy na tym terenie polegli w walkach o utrwalenie władzy ludowej. Odsłonięcia tablicy dokonali weterani tamtych lat, dawny komendant Posterunku — Włodzimierz Jaroszek, I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR — Wiesław Karwowski i szef WUSW — płk Sylwester Rogalewski. Delegacje społeczeństwa złożyły wieńce i kwiaty. (h)

— * —
Hajnowka, godz. 14.

Wzduż ul. Lenina przed gmachem RUSW stanęły pododziały MO i WP, trzynaście poczdów sztandarowych organizacji politycznych, społecznych i kombatanckich, harcerek, młodzież szkolna, przedstawiciele załóg pracy. Przybył również zastępca komendanta głównego MO — gen. brg. Zenon Trzciński, I sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kołodziej, prezes WK ZSL — Ryszard Niwinski, przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kułakowski, wojewoda — Marian Gała, szef WUSW — płk Sylwester Rogalewski, pierwszy komendant powiatowy MO, obecnie ppk w stanie spoczynku — Jan Wieremiejuk. Obecni byli także goście z Grodna.

Raport szefa RUSW — mjr. Jerzego Zdanowskiego przyjął gen. Zenon Trzciński, który dokonał przeglądu pododziałów. Na maszcie wznosił się flaga państwowa. Akt fundacji sztandaru RUSW odeztał przewodniczący Społecznego Komitetu, pracownik HPPD — Kazimierz Roch.

W okolicznościowym wystąpieniu gen. Trzciński podkreślił rolę i znaczenie sztandaru, symbolu wierności złożonej przysiędze i gotowości pełnienia służby. Następnie generał przekazał sztandar mjr. Jerzemu Zdanowskiemu a ten poczdowi w składzie: ppor.

Michał Karpiuk, chor. Wiktor Niezyporuk i plut. Janusz Zając.

Obok pomnika wartę honorową zaciągnęli funkcjonariusze MO i harcerze, Srebrzysto-granitowy postument zwieńczony orłem. Po bokach tablice na których umieszczono 38 imion i nazwisk funkcjonariuszy MO i SB poległych za władzę ludową. Odsłonięcia pomnika dokonali gen. Zenon Trzciński, Włodzimierz Kołodziej, Marian Gała, ppk Sylwester Rogalewski, przewodniczący Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — wicewojewoda Julian Słarżyński, weterani służby, dawny funkcjonariusz MO — Mikołaj Wieremiejuk.

Delegacje harcerzy złożyły w cokołe pomnika sześć urn z ziemią pobraną z miejsc pamięci narodowej i grobów poległych funkcjonariuszy MO i SB. Julian Słarżyński wręczył RUSW złoty medal „Opięknemu miejscu pamięci narodowej”.

Przed pomnikiem liczne delegacje organizacji społecznych, zakładów pracy i szkół złożyły wieńce i kwiaty.

W miejscowym kinie „Leśnik” odbyła się uroczysta akademia połączona z wręczeniem odznaczeń i wyróżnień funkcjonariuszom MO i SB. (syd)

— * —
W ubiegły piątek, 3 bm. na budynku Posterunku MO w Drobieżynie odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą trzem funkcjonariuszom MO i dwóm członkom ORMO, którzy na tym terenie polegli w walkach o utrwalenie władzy ludowej. Odsłonięcia tablicy dokonali weterani tamtych lat, dawny komendant Posterunku — Włodzimierz Jaroszek, I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR — Wiesław Karwowski i szef WUSW — płk Sylwester Rogalewski. Delegacje społeczeństwa złożyły wieńce i kwiaty. (h)

— * —
Hajnowka, godz. 14.

Wzduż ul. Lenina przed gmachem RUSW stanęły pododziały MO i WP, trzynaście poczdów sztandarowych organizacji politycznych, społecznych i kombatanckich, harcerek, młodzież szkolna, przedstawiciele załóg pracy. Przybył również zastępca komendanta głównego MO — gen. brg. Zenon Trzciński, I sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kołodziej, prezes WK ZSL — Ryszard Niwinski, przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kułakowski, wojewoda — Marian Gała, szef WUSW — płk Sylwester Rogalewski, pierwszy komendant powiatowy MO, obecnie ppk w stanie spoczynku — Jan Wieremiejuk. Obecni byli także goście z Grodna.

Raport szefa RUSW — mjr. Jerzego Zdanowskiego przyjął gen. Zenon Trzciński, który dokonał przeglądu pododziałów. Na maszcie wznosił się flaga państwowa. Akt fundacji sztandaru RUSW odeztał przewodniczący Społecznego Komitetu, pracownik HPPD — Kazimierz Roch.

W okolicznościowym wystąpieniu gen. Trzciński podkreślił rolę i znaczenie sztandaru, symbolu wierności złożonej przysiędze i gotowości pełnienia służby. Następnie generał przekazał sztandar mjr. Jerzemu Zdanowskiemu a ten poczdowi w składzie: ppor.

nie ojczyste środowisko dla obecnyc i przyszłych pokoleń może tylko cały naród.

W swoim wystąpieniu wicepremier Józef Kozioł przypomniał polską inicjatywę, przedstawioną w ubr. na forum ONZ przez gen. W. Jaruzelskiego, proponującą swobodny międzynarodowy przepływ doświadczeń, dokumentacji, licencji i technologii w zakresie ochrony środowiska.

Podstawą do dyskusji był referat prezesa Zarządu Głównego LOP prof. Henryka Zimnego. Charakterystyką działalności stowarzyszenia w ostatnich latach, spełnianie przez LOP funkcje m.in. popularyzatorskie, opiniotwórcze, wychowawcze stwierdził, iż szczególnie ważną stają się interwencyjna — działalność

dowej i działalności społecznej Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: chor. Konstanty Krauzis, kpt. rez. Janusz Zezer. Wręczono ponadto Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, medale „Za zasługi w ochronie porządku publicznego” i „Za zasługi dla obronności kraju”, odznaki „W służbie narodu” i „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego”. Wręczono również akty nominacyjne na wyższe stopnie oficerskie, chorążych i podoficerów. Do stopnia podpułkownika awansowani zostali: Włodzimierz Aleksiejuk, Diomid Mackiewicz i Stanisław Rydzewski.

W imieniu odznaczonych podziękował mjr Jan Krupa. Następnie odbyło się ślubowanie młodych funkcjonariuszy „opieczniających służbę w organach MO i SB. Złożeniem ślubowania na sztandar WUSW wyróżnieni zostali: szef, Barbara Mirosława Rekosz, st. kpr. Waldemar Sienicki, st. kpr. Janusz Iwanowicz i pp. Jerzy Hapunik.

Tow. Marek Strzałowski, dziękując wszystkim funkcjonariuszom za rzetelną służbę, przekazał również życzenia satysfakcji z codziennej pracy dla dobra województwa i kraju. Życzenia i gratulacje funkcjonariuszom i ich rodzinom przekazał także szef WUSW — płk Andrzej Marcinkowski.

Uczestnicy akademii złożyli wieńce i kwiaty przed tablicą ku czci funkcjonariuszy MO i SB poległych w walkach o utrwalenie władzy ludowej.

— * —
W przeddzień święta MO i SB kierownictwo WUSW w Łomży spotkało się z matkami funkcjonariuszy, których przynajmniej dwoje dzieci pracuje w MO i SB. 26 rątek zostało odznaczonych złotą odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego”. (klos)

— * —
Na okolicznościowej akademii, która w środę, 8 października odbędzie się w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Suwałkach, gronu wyróżniających się funkcjonariuszy MO i SB wręczono zostaną odznaczenia państwowe oraz odznaki resortowe i regionalne a także awanse na wyższe stopnie. Młodzi funkcjonariusze, którzy niedawno rozpoczęli służbę, złożą ślubowanie.

W sobotę i niedzielę, 11 i 12 października w hali OSiR w Suwałkach wystąpi zespół wokalny — instrumentalny WUSW — „Wspólny patrol”. Zespół ten spotkało spore wyróżnienie bowiem dziś, 7 bm. zaprezentuje się na reortowej akademii w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Warszawie. (h)

Tylko cały naród może ochronić ojczyście środowisko

Ciąg dalszy ze str. 1

nie ojczyste środowisko dla obecnyc i przyszłych pokoleń może tylko cały naród.

W swoim wystąpieniu wicepremier Józef Kozioł przypomniał polską inicjatywę, przedstawioną w ubr. na forum ONZ przez gen. W. Jaruzelskiego, proponującą swobodny międzynarodowy przepływ doświadczeń, dokumentacji, licencji i technologii w zakresie ochrony środowiska.

Podstawą do dyskusji był referat prezesa Zarządu Głównego LOP prof. Henryka Zimnego. Charakterystyką działalności stowarzyszenia w ostatnich latach, spełnianie przez LOP funkcje m.in. popularyzatorskie, opiniotwórcze, wychowawcze stwierdził, iż szczególnie ważną stają się interwencyjna — działalność

stowarzyszenia, zapobiegająca degradacji środowiska. W minionych 4 latach podjęto łącznie kilkaset pismnych interwencji dotyczących spraw ochrony przyrody. Tylko jednak nieliczne z nich zostały potraktowane z należytą uwagą i odniosły skutek. Szanse na zmianę tej sytuacji stwarza koncepcja (spełniająca postulaty działalności ligi), aby niektóre zadania wypielniane do tej pory przez administrację np. wysypywanie jako strona w sprawach zatrąwania środowiska naturalnego, przeleża LOP. Zdecydowaną walkę — podkreślił H. Zimny — musimy wypowiedzieć martwym przepisom, które są często nieprzestrzegane i omylne. Nie wolno przynikać oczu na ignorancję i woltaryzm w tym zakresie. (PAP)

Zmarł Witold Kułakowski

6 października zmarł

TOW. WITOLD KUŁAKOWSKI

zasłużony działacz ruchu robotniczego, długoletni członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W latach 1950–1981 piastował wiele funkcji partyjnych: zastępcę i członka Komitetu Powiatowego PZPR, członka Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR, przewodniczącą Powiatowej Komisji Rewizyjnej, a następnie członka Prezydium Wojewódzkiej i przewodniczącą Miejskiej Komisji Rewizyjnej w Elku.

W Zmarłym tracimy także aktywnego działacza ZBoWiD, TPPR, ORMO i OSP. Przez ponad 16 lat związany był z organami administracji państwowej, pełniąc tu funkcje sekretarza Prezydium oraz zastępcę i przewodniczącą Powiatowej Rady Narodowej. Równie aktywny społecznie był też jego ostatni etap pracy w RSW „Prasa-Książka-

„Ruch”, gdzie był dyrektorem Oddziału.

Za działalność polityczną i społeczną Zmarły odznaczony był Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Dziśiściolstwa, Trzdiściolstwa i Czterdziściolstwa PRL, złotym medalem „Za zasługi dla polarnictwa”, złotą honorową odznaką TPPR i odznaką „Za zasługi dla woj. suwałskiego”.

— * —
CZESĆ JEGO PAMIĘCI

Wyraz szczerze współczucia

RODZINIE

składają:

Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Suwałkach

Komitet Miejski PZPR i Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej w Elku

Prawo nie jest rozciągliwe

Odpowiedź J. Urbana na pytanie agencji Kyodo

Japońska agencja prasowa Kyodo zwróciła się do rzecznika prasowego rządu z zapytaniem jak ocenia się utworzenie tymczasowej rady „Solidarności” i jaki jest stosunek władz do oświadczenia tej rady oraz oświadczeń i listów L. Wałęsy. J. Urban powiedział:

Rada to kolejna nielegalna struktura. Było ich wiele. Zanikają lub były likwidowane zgodnie z prawem. Natomiast wymownym jest, że przeciwnicy państwa akurat teraz objawili nawrót organizatorskiej energii.

Spokój w kraju, stabilizacja, proń wychodzenia z kryzysu, osiągnięty także stadium, kiedy mógł w stał się kolejny krok na drodze porozumienia narodoowego. Zgodnie z dążeniem do dawna wyrażanym przez Wojciecha Jaruzelskiego władze uchwiliły wszystkie warunki nielegalnej struktury. Trwa proces formowania Rady Konsultacyjnej przy Radzie Państwa. Ma ona stanowić politycznie wielobranową, rozszerzoną i kompetentną platformę wyrażania różnorodnych poglądów oraz przedstawiania demokratycznie dyskutowanych wniosków. Zapowiedziane zostało powołanie społecznych rzeczników praw obywatelskich, a w dalszej perspektywie kolejna reforma systemu wyborczego. Niektórzy przywódcy w dawnej „Solidarności” podjęli zaś kroki przeciwne wobec tej tendencji. Focynacja władz zmierzająca ku porozumieniu i demokratyzmowi przeobrażeniu zdecydowani są, podobnie jak to uczynili w roku 1981, natychmiast wykorzystywać do walki z ustrójem socjalistycznym. Środowisko to wpraw przyłącza się do apeli

cie innych dążeń. Tak jak nie przywołuje się dziś do życia publicznego członków osób sprzed 1980 roku, które doprowadziły Polskę do ekonomicznego i politycznego kryzysu, tak samo nie mają szans odegrania jeszcze raz swojej złej roli gwiazdy 1981 roku — ci, którzy kryzys pogłębili i nadali mu dramatyczny wymiar.

Nie ma takiego określenia spośród tych, jakich dziś używają L. Wałęsa, Z. Bujak i inni, które w ich ustach nie byłoby doświadczenia skompromitowane. Raz już mówili o ratowaniu gospodarki, a rozpatli strajkowy chaos, zachwalili gospodarczymi podstawami życia narodu. Powiadali o porozumieniu — okazało się, że zmierzają do konfrontacji do targania po szecełkach. Podpisali, że będą działali respektując założenia konstytucji i istniejący ustrój. Złamali te porozumienia usiłując obalić konstytucyjny porządek. Rozpoczęli od wyznawania pluralizmu a wkrótce, pogardzali innymi związkami, nazywając je hodowcami kanarków, odmawiając zasiadania przy jednym stole ze związkami branżowymi, autonomicznymi i Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Wystarczyło, że poczuili się silni, aby na każdą propozycję zjednoczenia wysiłków dla dobra kraju odpowiadać odmową, nie trywać negocjacji, stosować strajkowy szantaż, odbywać zjazd głośzący konfrontację, godzić w sojusze na których opiera się istnienie państwa, od których zależy nasze bezpieczne granice. Dziś liczą na niepamięć

o tym co czynili i o tym, jak się to skończyło. Zapraszają naiwnych do przerabiania tamtej gorzkiej lekcji raz jeszcze od początku.

Nie trzeba zresztą czekać, aby powtórnie ukazał się fałsz zarówno pięknie brzmiących słów o porozumieniu jak i pojednawczych gestów. Tak zwana Tymczasowa Rada rozpoczęła od wzgardliwego odrzucenia inicjatyw zmierzających do stworzenia organu konsultacji przy Radzie Państwa Instytucji porozumienia, która jeszcze nie powstała, już z góry nazwana została przez ekstremistów z 1981 r. fałszywą i szkodliwą.

Gdy Zbigniew Bujak czytał korespondentom zachodnim oświadczenie swojej Tymczasowej Rady, że zabiega o porozumienie w sprawie pluralizmu, u jego boku siedział Wiktor Kulski, zastępca i następcą Bujaka w konspiracji, który, w nielegalnym, tygodniku „Mazowsze” z 24 września zajął już napisać, że komunistę zmierzającego do wyniszczenia biologicznego narodu i sprowadzenia na niego wszelkich klęsk, a więc są przeciwnikami, których logicznie rzecz biorąc należy zwalczać. Działania tego przeciwnika pisał Kulski, że trudnością należy tak: na zewnątrz tworzyć jawne struktury głoszące porozumienie, równoległe zaś budować, cytując: „cywilne struktury tajne zakomunikowane jak najgłębiej”. Jest też w artykule mowa o utajonej sieci łączności z zagranicą.

W tym samym numerze konspiracyjnego pisma Jan

W Siejniku

Hodowla podręcznikowa i co z niej wynika?

Do Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Siejniku goście zaglądnęli rzadko. Dyrekcja nawet nie zabiega o wizyty z zewnątrz. Wygląda, jakby tutaj życie toczyło się na teren nowoczesnej fermi hodowlanej, a jeśli już uzyska zgodę kierownictwa, musi podporządkować się rygorom higieny weterynaryjnej. Coż więc tak ciekawego dzieje się w tym przedsiębiorstwie hodowlanym?

Na wybiegach, przed budynkami inwentarskimi, wyglądają rzadko. Wygląda, jakby tutaj życie toczyło się na teren nowoczesnej fermi hodowlanej, a jeśli już uzyska zgodę kierownictwa, musi podporządkować się rygorom higieny weterynaryjnej. Coż więc tak ciekawego dzieje się w tym przedsiębiorstwie hodowlanym?

— To świnię rasy amerykańskiej „Duroc”, na całym świecie używaną do krzyżowania towarowego — tajemniczo brzmia wyjaśnienia głównej specjalistki fermi — Katarzyny Włodkiewicz, pracującej tutaj dwadzieścia lat.

Na ten temat wykład może wyśleszczyć zastępca dyrektora ZD — Kazimierz Słomkowski, weteran w zakładzie, ponad dwadzieścia lat na stanowisku (owe „wypominanie” stażu pracy nie jest przypadkowe — kadra kierownicza, i nie tylko, należy tutaj do tzw. „niewzruszonej”).

Mleczarski

— wzorcowy

Wśród kilkunastu piskich sklepów, jeden wyróżnia się szczególnie. Jest nim wzorcowy sklep mleczarski Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piszku.

Już sam wygląd zewnętrzny i otoczenie, zwłaszcza latem, budzą zaufanie. Wewnątrz to nie od dziś, ale ciągle, panuje czystość, schludność, szczególna estetyka. Sklep zdołał wiele dożyć, utrzymując swój poziom. W pierwszej części sklepu można przy stołach usiąść i napić się mleka, kefiru czy śmietanki. W części drugiej spotykamy dobrze zaopatrzone w artykuły nabiałowe lady chłodnicze i polki.

Personel sklepu — Halina Skrzypkowska, Lucyna Kozłowska, Małgorzata Borowska, Elżbieta Kłos wraz z kierowniczką — Teresą Kotowską stanowią kulturalny i zdyscyplinowany zespół pracowników. (hub)

Wystrzelali...

puchar

Z okazji 42 rocznicy powstania MO i SB odbyły się w Zambrowie zawody strzeleckie 3-osobowych zespołów MO, ORMO i LOK — o puchar szefa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Startowało kilkanaście drużyn. I miejsce i kryształowy puchar przypadł w udziale zespołowi LOK z Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w składzie: Stanisław Zochowski, Edward Berliński, Zbigniew Dowiadawski.

Natomiast dwa kolejne miejsca wywalczyli zespoły: LOK z „Mera-Bionie” i RUSW. Indywidualnie najlepsze wyniki w strzelaniu uzyskał: LECH BRANDT i kolejno — EDWARD BERLIŃSKI i BARBARA LAPIN-SKA. (nom)

„Bezkrwawe łowy”

Jeszcze do połowy października można oglądać, wystawione w odciekach, będące pionem kwiatowego pleneru. Tym razem młodzi najciekawsze fotografie wyraźnie poszli tropem takich mistrzów jak Włodzisław Puchalski, czy też jego kontynuator, Włodzisław Łapiński. Ich wpływy na zdjęcia prezentowane przez „fotograficzną młodzież” jest oczywiste. I choć — co sami przyznają — daleko im jeszcze do klasy wyżej wspomnianych, to przecież wystawa potrafi zaurzeczy wszystkich miłośników natury. Obiektyw potrafi bowiem wydobyć do obok czego przechodzimy, nie-

Otóż „Duroc” została stolarzemu oznaczona jako rasa, w Polsce natomiast do krzyżowania towarowego używana jest od r. 1978. Potomstwo matki czy kura tej rasy wykazuje się znacznie wyższymi przyrostami ciała niż świni „tradycyjne”, czyli polskie białe. Doświadczenia przeprowadzone nie tylko w Siejniku dowodzą, że prosieta osiąga wagę rzeźną w czasie o jedną trzecią szybciej niż inne. A ponadto, jako tuczniki, mają ciekawą sioninę, najwyżej do 16 mm. Słowem — pożądaną, rzeźną „cacko”.

Dość fachowych określeń i rozważań, wszak przeciętnego obywatela zainteresować może, dlaczego nie mamy w Polsce wyłącznie takich tuczników, w końcu zależy nam raczej na mięsie niż na sioninie. I tutaj zaczyna się ambasas. Zakład w Siejniku co roku sprzedaje chętnym ponad tysiąc zarodkowych sztuk knurów i loszek tej rasy z realnym zamiarem podwojenia wielkości już w r. 1987. Genetycznie trzoda ta przygotowana jest do szybkiego wzrostu i rozwoju. A czego jej brakuje?

— Wystarczy wrzucić do koryta dobrą karmę, a nasze problemy związane z niską efektywnością tuczu można uznać za zakończone — powiada dyrektor K. Słomkowski.

Od początku października stał się on obowiązującym również w woj. suwalskim. Na wspólnym posiedzeniu prezydiów rad nadzorczych i zarządów WZRKIOR oraz WZSM w Suwałkach podpisano porozumienie w tej sprawie.

Co to oznacza w praktyce? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do wiceprezesa WZSM — Antoniego Cielaka. Na wstępie chciałbym zwrócić uwagę, że podpisanie porozumienia poprzedziły konsultacje jego zasad z rolnikami i samorządami mleczarskimi.

Odwolanie się do oceny spółdzielni mleczarskiej może składać każdy producent mleka. Sam zaś system reklamacyjny dotyczy kryteriów przyjęcia mleka, jego czystości, gęstości i zawartości tłuszczu z z prób okresowych.

Red.: — A konkretnie? — Jeśli rolnik nie zgadza się z oceną zawartości tłuszczu wykonaną w punkcie skupu, otrzymuje okresową próbkę mleka w zapломbowanej butelce. Zgłasza się z nią do określonego laboratorium. Jego werdykt jest ostateczny i

świadomi, że jesteśmy o krok od prawdziwego fenomenu. Nawet najbardziej z pozoru banalne kwiaty, liście, znane wszystkim ptaki i zwierzęta, prześwietlone przez wrażliwość fotografującego nabierają nowych, nieznanych walorów.

Wreszcie jest to także okazja aby zobaczyć rzadkie okazy flory i fauny, których inaczej jak na fotografii zazwyczaj nie zobaczysz. Wyrażając Suwalskiemu Towarzystwu Fotograficznemu oraz odciek Spółdzielni Mleczarskiej uznanie za kolejną, ciekawą inicjatywę zapraszamy na „bezkrwawe łowy”. (stk)

Łatwo powiedzieć — „wystarczy wrzucić” — ale skąd wziąć paszę? Otóż zboża w kraju na paszę nie brakuje, nie starcza natomiast wysokobiałkowych dodatków — na nasze nieszczęście — głównie importowanych. I to jest owe „waskie gardło”, znacznie redukujące wyniki hodowlane ośrodka postawionego na wysokim, europejskim poziomie. Cała sprawa nie ogranicza się do braku zagranych pasz. Zdaniem fachowców z Siejnika, również dużo można mieć zastrzeżeń do jakości produkowanych pasz treściwych w kraju. Często się zdarza, że życie sobie, a wyliczenia zootechniczne sobie... Bez utrzymania reżimu jakościowego, a ten zależy od producentów mieszanek pasz treściwych, nie ma mowy o poprawie efektywności tuczu zwierząt.

Bywa, że otrzymujemy komponenty... przeterminowane. Nie dość zatem, że ich brakuje, to na dodatek przyjeżdżamy nam paszę nie nadającą się do skarmiania — szef zakładu, Kazimierz Bartłomiejczuk, jest niepokieszony.

To wszystko sprawia, że dyrekcja niechętnie cennie opowiada o osiągnięciach przedsiębiorstwa, aż do czasu, aż nie czym chwalić. Przecież ZDZ w Siejniku od lat nie korzysta z państwowych dotacji soląc kredyt wysokiej produkcji, 230-osobowa mleczarnia w kolorowym osiedlu, zaś hodowla należy do świetniejszych w kraju. Pozostaje jednak niedostatek, że efekty pracy ZDZ w Siejniku nie są właściwie wykorzystywane.

Prawo weta na mleko

Po wprowadzeniu w 1982 r. nowej polskiej normy na skupowane mleko, wielu rolników, zwłaszcza w województwach charakteryzujących się drobnotowarową produkcją, zgłaszało wnioski dotyczące możliwości odwołania się do sądu od oceny wykonanej przez spółdzielnię mleczarską. W br. Ministerstwo Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, wspólnie ze Związkiem Spółdzielni Mleczarskich, opracowało zasady takiego systemu reklamacyjnego.

Od początku października stał się on obowiązującym również w woj. suwalskim. Na wspólnym posiedzeniu prezydiów rad nadzorczych i zarządów WZRKIOR oraz WZSM w Suwałkach podpisano porozumienie w tej sprawie.

Co to oznacza w praktyce? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do wiceprezesa WZSM — Antoniego Cielaka. Na wstępie chciałbym zwrócić uwagę, że podpisanie porozumienia poprzedziły konsultacje jego zasad z rolnikami i samorządami mleczarskimi.

Odwolanie się do oceny spółdzielni mleczarskiej może składać każdy producent mleka. Sam zaś system reklamacyjny dotyczy kryteriów przyjęcia mleka, jego czystości, gęstości i zawartości tłuszczu z z prób okresowych.

Red.: — A konkretnie? — Jeśli rolnik nie zgadza się z oceną zawartości tłuszczu wykonaną w punkcie skupu, otrzymuje okresową próbkę mleka w zapломbowanej butelce. Zgłasza się z nią do określonego laboratorium. Jego werdykt jest ostateczny i

świadomi, że jesteśmy o krok od prawdziwego fenomenu. Nawet najbardziej z pozoru banalne kwiaty, liście, znane wszystkim ptaki i zwierzęta, prześwietlone przez wrażliwość fotografującego nabierają nowych, nieznanych walorów.

Wreszcie jest to także okazja aby zobaczyć rzadkie okazy flory i fauny, których inaczej jak na fotografii zazwyczaj nie zobaczysz. Wyrażając Suwalskiemu Towarzystwu Fotograficznemu oraz odciek Spółdzielni Mleczarskiej uznanie za kolejną, ciekawą inicjatywę zapraszamy na „bezkrwawe łowy”. (stk)

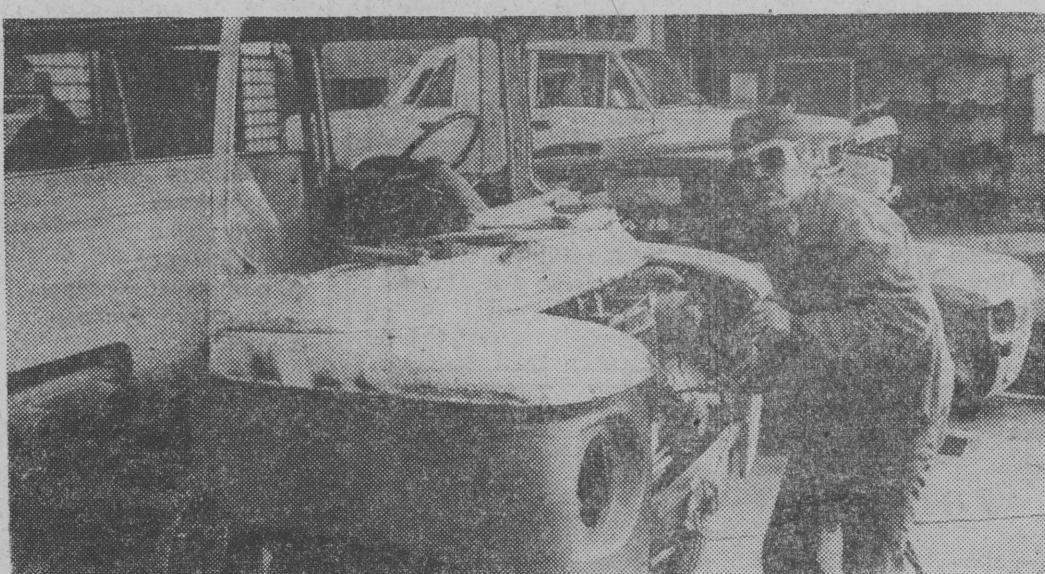
Oszczędność czy niedbalstwo?

ski gabinet i wszystkie pomieszczenia administracyjne szkoły (oprócz pokoju nauczycielskiego) są ogrzewane piecykami elektrycznymi, były problemy.

Chełmiśmy na ten temat porozmawiać z palaczami. Niestety, palacz etatowy, który w sezonie letnim pełni funkcję dozorca, jest od 4 września do 4 października na urlopie wypoczynkowym, natomiast pracownicy sezonowi nie są jeszcze zatrudnieni.

Zagadnięty na ten temat zastępca dyrektora, Jerzy Mściwowski powiedział wprost: — Wina płaceniowa, ale tu decyduje wyłącznie szef...

Wiesława Wesolowska — sekretarz szkoły, która w zakresie obowiązków ma sprawy administracyjno-gospodarcze, twierdzi, że nie było „rozkazu”, aby grać w szkole. Pokrywa się to z wypowiedzią Jerzego Mściwowskiego.



Przy spawaniu metalowych elementów „Nusy” Waldemar Grosfeld

W piskiej „lecznicy” samochodów



Marek Kurpiewski przy malowaniu nadwozia samochodu osobowego

Stacja Napraw Samochodów Spółdzielni Pracy „Pisa” w Piszku (woj. suwalskie) przygotowana jest do wykonywania wszechstronnych usług, począwszy od przeglądów gwarancyjnych, a na remontach kapitalnych „Fiatów”, „Syren”, „Nys” i „Żuków” kończąc. W r. 1984 uzyskała ona autoryzację na naprawy „Skody”.

Placówka posiada dziewięć stanowisk obsługowo-naprawczych. Pracujący na nich diagnosty i mechanicy nie szczędzą swego wysiłku. Wykonują wszystkie usługi samochodowe, łącznie z blacharstwem i lakiernictwem. Można tu wykonać również zabezpieczenie antykorozyjne podwozia oraz oddać akumulator do ładowania.

Pracownicy stacji starają się aby pojazdy podlegające naprawom gwarancyjnym nie stały zbyt długo. Dotychczas udało im się to, chociaż z częściami zamiennymi nie jest łatwo. Nieraz trzeba monitorować bezpośrednio u produ-

centa. Gdy brakuje jakichś detali, klient jest o tym uprzedzony (dotyczy to głównie samochodów, które wyjeżdżają już swoje „gwarancyjne” kilometry), że naprawa może się przedłużyć. Ponadto posiadacze „czterech kółek” mają możliwość asystowania mechanikowi przy naprawach. (jc)

Zawsze do usług!

Naprawimy pralki, lodówki, rowery

Znabyć pralki czy lodówki są trudnością. Te artykuły nie należą do najtańszych, ratujemy się więc oddaniem starego sprzętu do naprawy. Ale i o usługę nie jest łatwo. Ostatnio z usunięciem defektu w odkurzaczu typu „Zelmer 95” czekałem w Białymstoku miesiąc. Czy tak jest wszędzie?

Kierownik „Predom-Service” w Giżycku nie pali się do rozmowy. Tymczasem sygnały dochodzące do redakcji świadczą, że tam akurat naprawy są szybkie i solidne. Pytam przykładowo o pokrycie z owego „Zelmera”, który w Białymstoku nie mógł kupić przez kilka miesięcy.

— Są, oczywiście... Na poczekaniu wymyślam

Problemy Elku

Ulica Piękna z nazwy

Zwrócił się do nas lokatorzy prywatnych domów przy ul. Pięknej w Elku z prośbą aby w ich imieniu zapytać władzę miasta: za co i na jaki cel płać podatek miejski?

A oto wylizanka zainedbań na ulicy, która tylko z nazwy jest Piękna. Brak od wielu lat tablicy informacyjnej jaka jest to ulica. Od wyzwolenia Elku nie ma oświetlenia i chodnika, a na jezdni królują błoto, dziury i wyboje. Ponadto brak jakiegokolwiek oznakowania. Jedyną przebiegającą tuż przy drodze 10-metrowej wysokości skarpą nad brzegiem jeziora. W takiej sytuacji jest łatwo o wypadek.

Po VIII Spartakiadzie WZSM

Laury dla spółdzielców z „Perspektywy”

W ostatnich dniach w pobliżu ośrodka wypoczynkowego w Okonówku nad Jeziorem Rajgrodzkim trwały zmagania sportowe uczestników VIII spartakiady sportowo-rekreacyjnej, odbywającej się pod patronatem Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Łomży. O zwycięstwo walczyło 260 osób, reprezentantów spółdzielni mieszkaniowych.

Pierwszy posmak zmagania sportowego dał bieg ku słońcu, później już tylko niestanny wysiłek uczestników aby uzyskać jak najlepsze wyniki w 36 konkurencjach indywidualnych i zespołowych. Wymienimy zwycięzców przynajmniej niektórych z nich, ciesząc się największym powodzeniem.

W sztafecie pokoleń I miejsce przypadło reprezentacji „Perspektywy” w składzie: Urszula Piątek, Kasia Zaczek, Zbigniew Bogumił, Maciej Czerwono. W slalomie kajakowym najlepszą wypadła załoga z Rajgrodu: Halina Jędrzejewska i Paweł Jędrzejewski. Najefektywniej podnosił odważnik Marek Bągiński z Grajewu, strzelała z łuku — Elżbieta Karwowska z Kolna, najlepiej rzuciła kołem rątkowym — Janusz Rutkowski z Rajgrodu. Lotką do tarczy najskuteczniej trafiła: Danuta Piątek z Łomży, Krystyna Neuman z Grajewa,

Jaka jest,

jaka była...

Nasza kółkowa organizacja

Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych ogłosił niedawno konkurs „Nasza kółkowa organizacja”. Okazją ku temu jest przypadające w 1987 r. 30-lecie kółek rolniczych w PRL i 125-lecie na ziemiach polskich. Celem konkursu jest zgromadzenie jak największej ilości opracowań, prezentujących działalność organizacji kółek rolniczych — kół gospodyń wiejskich, gminnych związków czy spółdzielni kółek rolniczych — dawniej i dziś.

Kilka informacji dla łomżyńskich, którzy chcieliby nadesłać prace na konkurs: objętość jednego opracowania nie może przekraczać 20 stron maszynopisu lub 30 stron rękopisu; autorzy nie muszą ujawniać swych nazwisk — można podpisać się gościem, a w zakrojonej kopercie z powtórzonym godłem podać swój adres i dane; opracowania należy przesyłać listem poleconym lub składać osobiście w WZRKIOR w Łomży, ul. Nowogrodzka 31 do 31 grudnia br. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody: cztery — po 50 tys. zł, 8 — po 30 tys. zł i 100 nagród po 10 tys. złotych. (nom)

SPORT

Z wyższego pułapu

— Nie mamy piłki nożnej na miarę naszych potrzeb i marzeń — powiedział nam ostatecznie wiceprezes WFS w Łomży — Andrzej Targ. — Musimy postawić na młodzież. W tym widzimy naszą szansę.

Nie jest to pozbawione sensu. W pracy z młodzieżą w woj. łomżyńskim zrobiono już spory krok naprzód. Jest dużo utalentowanej młodzieży. Trzeba tylko dać jej odpowiednie warunki i opiekę szkoleniową.

Aktualnie w Łomżyńskim każdy klub musi posiadać najmniej dwie drużyny piłkarskie składające się z młodych chłopaków. W ŁKS Łomża działa sześć, w Olimpia Zambrow — 4, w Warmi Grajewo i w Orle Kolno — po 3.

Problemy nurtujące łomżyński futbol były w ubiegłą sobotę i niedzielę tematem wyjazdowego posiedzenia Polskiego Związku Piłki Nożnej. Ze strony piłkarskiej centrali w sprawie PZPN uczestniczyli: szef WZPN — Andrzej Strzeliński, przewodniczący Rady Trenerów — Marian Szczepanowicz i zastępca sekretarza generalnego PZPN — Stanisław Liniewicz.

Wskazano na słuszną drogę poprzez zainteresowanie młodzieży piłką nożną. Ze swej strony działacze PZPN obiecali pomoc w szkoleniu kadry instruktorskiej i trenerkiej.

U elckich kibiców

Ogólnopolska Rada Klubów Kibiców nadesłała do nas bardzo miłe pismo. Dziękuję w nim PKiM w Elku za stworzenie przyjemnych warunków pobytu w ośrodku wczasowym w Sajdach, w którym to odbywał się sejmik sympatyków futbolu. ODK w dowód uznania ufundowała elckim kibicom 23 bilety na mecz Legia — Polonia Warszawa. ODK udostępniła bezpłatnie autokar i ełckanie oglądali to emocjonujące spotkanie z reprezentacji polnorożnowa, ze ufunduje zaledwie PKiM bilety na mecz Polska — Grecja z cyklu eliminacji mistrzostw Europy.

W dniach 10-12 bm. w Gdyni rozegrany zostanie II turniej piłkarski „Klubów Kibiców”. Wzmaga w nim udział sympatyki piłki nożnej z Legii Warszawa, ŁKS Łódź, Włocławek, Śląsk Wrocław, Pogon Szczecin, Lechia Poznań, Lechia Gdańsk, Bałtyku i Arki Gdynia oraz Mazura Elk. Elckie drużyny będą reprezentowały: kowicę Ogńska TKKF „Komunalni” i ZZ ZSM przy PKiM.

W poprzedniej edycji elczanie zdobyli puchar fair play. Obecnie także zapowiadają, że nie sprzedadzą tanio swej skóry. Dodajmy, że z inicjatywą wychowania Mazura grającego w Bałtyku Darużna Zguczyńskiego całkowicie dozwolony jest dopuszczony zostanie przekazany domowi dziecka z woj. suwalskiego. (dk)

Zaproszenie do tenisa

MOSIR w Oleku wraz z miejscowym LZS i ZM TKKF w Suwałkach są organizatorami otwartego turnieju tenisa ziemnego. Zawody rozpoczyna się w najbliższą sobotę, 11 bm. o godz. 10 na kortach oleckiego MOSIR. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych.

Klasa okręgowa

Grupa łomżyńska: Mazovia Ciechanów — Olimpia Zambrow 3:1, Sokół Grudusk — Ostrowia Ostrów Maz. 2:4, Grom Czerwon Bór — Biełkinita Raciąż 2:0, Nadnarwianka Putusk — MKKS Przasnysz 2:3, MKKS Płońsk — Wisła Szczuczyn 3:1, Bug II Wyżaków — Start Działdowo 3:0. Mecz ŁKS Łomża — Makowianka Maków rozegrano na środę 8 bm. na godz. 14.

Klasa „M” juniorów

Wyniki: Jagiellonia Białystok — Agrykola Warszawa 2:2, Gwardia Białystok — Włókniarz Białystok 0:1, ŁKS Łomża — Mazur Elk 3:0, Stomil Olsztyn — Ursus Warszawa 3:0, Mazovia Ciechanów — Polonez Warszawa 1:1, Narw Ostrołęka — Warmia Olsztyn 0:2, Mławianka Mława — Hutnik Warszawa 2:5.

1. Hutnik 11:3 24:6
2. ŁKS 11:3 21:7
3. Agrykola 9:5 18:8
4. Warmia 9:5 11:6
5. Jagiellonia 8:6 24:9
6. Ursus 8:6 7:7
7. Stomil 2:4, Grom Czerwon Bór 0:2
8. Polonez 8:6 14:13
9. Włókniarz 6:8 9:10
10. Mazovia 8:6 8:12
11. Narw 8:6 9:13
12. Mławianka 4:10 12:20
13. Gwardia 4:10 9:20
14. Mazur 3:11 11:14

